

JACEK PERLIN

Uniwersytet Warszawski  
Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich

## O zmianie biernika w użyciach nieparadygmatycznych

Słowa kluczowe: podrodzaj żywotny; biernik; zmiana systemu

Key words: animate sub-gender; accusative; system change

Odziedziczony z praindoeuropejskiego system przypadków jest w języku polskim archaiczny i bardzo stabilny. W polszczyźnie zachowało się aż siedem (z ośmiu indoeuropejskich) przypadków i mają one w większości od setek lat niezmienione funkcje. Wyjątkiem jest biernik. Proces zmiany niektórych form biernika liczby pojedynczej rzeczowników męskich trwa od ponad tysiąca lat i w ostatnich latach nabrał szczególnego przyspieszenia.

W okresie prasłowiańskim i wczesnym staropolskim sytuacja była prosta. W rzeczownikach męskich biernik był zawsze równy mianownikowi: *vidjō domъ, vl'kъ*. W następnych wiekach nazwy osób i zwierząt zmieniły formę biernika na równą dopełniaczowi, czego wynikiem stało się powstanie kategorii gramatycznej żywotności.

Kolejny etap, trwający kilkaset lat, to dołączanie do żywotnych rzeczowników o innym znaczeniu, na ogół całych kategorii semantycznych, jak grzyby czy nazwy jednostek monetarnych. Cały czas pojawiały się w klasie tak zwanych już żywotnych nowe wyrazy. Jeszcze pod koniec XIX w. *zapalało się papieros*, a Gombrowicz jeszcze *grał w tenis*. Zdanie *kupiłem kwiatka*

usłyszałem po raz pierwszy w latach osiemdziesiątych XX w, a zdanie *ale sobie sprawił samochoda!* dopiero jakieś dwa lata temu.

Proces ten spowodował, że nazwa ‘rzeczowniki żywotne’ jest w obecnym stanie rozwoju polszczyzny właściwie już wyłącznie etykieta. Oprócz rzeczywiście żywotnych nazw zwierząt, należą do tej klasy jeszcze niektóre nazwy – również żywych – roślin i ich części, jednak tym razem dość niekonsekwentnie, jako że jest *zjadłem banana*, ale *zasadziłem jałowiec*. Poza tym jest ta klasa wyjątkowo heterogeniczna, obejmująca: zwierzęta (*mam psa*); antropomorficzne postacie mitologiczne (*zobaczył elfa*, *wierzy w Zeusa*); kwiaty (*kup tulipana*); bakterie i wirusy (*złapał gronkowca i krełka bladego*); owoce i warzywa (*zjadł orzecha*, *ugotował pora*); grzyby kapeluszowe (*znalazł prawdziwka*, *kozaka i muchomora*); figury i kolory w grach (*zbił pionka*, *wyszedł w trefla*); nazwy marek fabrycznych (*kupił Volkswagena*, *sprzedał Singera*, *pali Camela*); jednostki monetarne (*dał mu dolara*, *jena*, *rubla i franka*); planety i gwiazdy (*lot na Marsa*, *Jowisza i Syriusza*); fakultatywnie niektóre nazwy potraw (*upiekł makowca*, *zjadł pączka*); tańce (*tańczyć walca*); nazwy męskiego narządu płciowego (*ma małego penisa*); nazwy rozgrywek sportowych lub części meczu (*wygrać szlema*, *seta*, *gema*); nazwy chorób (*cierpi na Alzheimera*, *Parkinsona*, *ma raka*, *wąglika*, *złapał syfa i trypra*); inne (*mieć pecha*, *nabić sobie guza*, *złapać bakcyła*, *wywinąć kozła*, *zrobić fikotka*, *leczyć kaca*, *mieć fiola*, *palić papierosa*, *splatać figla*, *przygotować sobie gotowca*, *mieć pierdolca*, *pietra*, *stanąć dęba*, *puścić bąka*).

W ostatnim czasie obserwujemy traktowanie jako żywotnych wszelkich wchodzących do słownika pożyczek z angielskiego, na pewno z obszaru komputery-telekomunikacja: *ma i-poda*, *laptopa*, *smartfona*, *wysłał sms-a*, *maila*, *prowadzi bloga* itp., ale być może zjawisko obejmuje już wszystkie anglicyzmy: *trafił na drona*, *czyta Newsweeka i Timesa* (co ciekawe czyta się *Le Monde*, być może dlatego, że to wyraz francuski, nie angielski).

Oprócz tego wyraźnie zarysowuje się tendencja możliwości wejścia do żywotnych każdego rzeczownika rodzaju męskiego, a na pewno tych, które mają w dopełniaczu *-a*, np. *kup mi kwiatka*; *wyrwali mi zęba*, *więc mam doła*. Niedawno pojawiły się charakterystyczne reklamy *Mam smaka na Maka* i *Metoda na głoda*. W ten sposób wytworzyła się sytuacja, że niektóre rzeczowniki męskie mogą mieć trzy odmienne formy dla mianownika, dopełniacza i biernika, np. *smak czosnku*, *ta zupa jest bez smaku* i *mam na niego smaka*.

Do klasy tzw. żywotnych należą też nazwy gier, przy czym do niedawna wyłącznie mające w dopełniaczu końcówkę *-a*, a więc mówiło się *gram w tenisa*, ale *gram w bilard*. Teraz zaczęto mówić *gram w bilarda* przy zachowaniu, choć niekonsekwentnym dopełniacza *bilardu*. Gra to, według definicji słownikowej, „zabawa towarzyska prowadzona według pewnych zasad” oraz „rozgrywka prowadzona między zawodnikami lub zespołami według zasad określonych regulaminem danej dyscypliny” (por. SJPSzym). Nie wszystkie czynności mieszczące się w przytoczonej definicji nazywane są grami. O ile wszystkie konkurencje karciane, planszowe, z pionkami, bierkami itp. są tak nazywane, o tyle konkurencje sportowe tylko niektóre. Grą jest np. tenis, squash, rugby, siatkówka, piłka ręczna, badminton, krykiet, kręgle, bilard, golf a nie jest grą bieg przez płotki, rzut młotem, skok wzwyż, pływanie, boks, dżudo, zapasy. Jak się zdaje nie są nazywane grami konkurencje będące wyścigami, skokami, rzutami oraz dyscypliny należące do tzw. sportów walki. Z kolei gry to wszelkie konkurencje z użyciem piłek, lotek, kul, rakietek.

Ciekawą cechą rzeczowników męskich z podgrupy gier jest wytworzenie się w nich dwóch form biernika. Nie chodzi przy tym o wariacje fakultatywne jak w *dnie/dni*, *patrzyć/patrzeć*, *Bieszczadów/Bieszczad*, używanych całkowicie wymiennie, ale o dwie formy używane w odmiennych kontekstach i które nie zawsze mogą być wzajemnie podstawiane. Przykładem takiego rzeczownika jest *tenis*, mający w bierniku postać *tenis* i *tenisa*. Dowodem na to, że tenis ma dwa bierniki, nie zawsze wymienne, są zdania: *Gram w tenisa* oraz *Lubię tenis*. Forma *tenisa* w pierwszym zdaniu jest jedyną możliwą, podczas gdy w drugim (*Lubię tenisa*) jest możliwa, choć wyraźnie rzadsza.

Oto kilka przykładów, z prasy sportowej, pokazujących istnienie dwóch bierników w nazwach gier sportowych:

- (1) *Pasje piłkarzy: Grendel lubi tenis, Szeweluchin piłkę ręczną.*
- (2) *Andy Murray najbardziej lubi tenis Agnieszki Radwańskiej.*
- (3) *Takie mecze Agnieszka Radwańska lubi najbardziej. ...przegra to szkoda i niech gra dalej a ja będę cieszył się oglądając jej tenis...*
- (4) *Kiedy zaś schodzi na tenis, blokuje się i zamyka.*
- (5) *Pogoda lubi tenis.*
- (6) *Mam zupełnie inny tenis, karierę, idę wolniej, ale robię swoje, ciężko pracuję i mam nadzieję, że niedługo znajdę się bliżej Agnieszki.*

- (7) *W finałowym starciu Kvitova zaprezentowała niesamowity tenis.*  
 (8) *Idę na tenis stołowy.*  
 (9) *Tak Kanada, lubi hokej, ale złotego medalu już chyba 50 lat nie zdobyła.*  
 (10) *Kto lubi hokej lub uprawiał ten sport już od małego.*  
 (11) *Kto lubi hokej na trawie?*  
 (12) *Patrząc na jego oparty na serwisowej przemocy tenis...*  
 (13) *Lubi ryż, ale kocha ping pong.*  
 (14) *Syn bardzo lubi tenis stołowy.*  
 (15) *Lubię poker, ale głównie live...*  
 (16) *Okazuje się, że sporo piłkarzy lubi tenisa.*  
 (17) *Jutro idę na tenisa, jak się ubrać na korty?*  
 (18) *Beata Ścibakówna na korcie. Lubi grać w tenisa.*

### Konkluzja

W języku polskim obserwujemy trzy następujące procesy:

1. Tendencja do całkowitej asemantyzacji kategorii żywotności.
2. Pojawienie się, po raz pierwszy w historii języków słowiańskich, rzeczowników męskich mających inny mianownik, dopełniacz i biernik.
3. Pojawienie się rzeczowników mających dwa różne bierniki, każdy używany w innych kontekstach.

Obserwujemy zatem obecnie zmianę in statu nascendi, jeszcze nieunormowaną, ale wyraźnie widoczną i bardzo szybko postępującą. Stanem wyjściowym jest istnienie czterech typów odmiany rzeczowników męskich w liczbie pojedynczej;

	Typ 1	Typ 2	Typ 3	Typ 4
M.	<i>dom</i>	<i>bat</i>	<i>kot</i>	<i>wół</i>
D.	<i>domu</i>	<i>bata</i>	<i>kota</i>	<i>wołu</i>
B. 1	<i>dom</i>	<i>bat</i>	<i>kota</i>	<i>wołu</i>

Typ trzeci jest wyraźnie ekspansywny i wchodzi do niego coraz więcej rzeczowników, w tym wszystkie lub prawie wszystkie nowe pożyczki. Być może przejdą do niego z czasem wszystkie rzeczowniki typu 2. Typ 4. dotyczy tylko trzech rzeczowników: *wołu*, *bawołu*, *piźmowołu*. Jest on dziedzictwem

prasłowiańskim i właściwie nigdy nie był produktywny, a w czasach ukształtowania się kategorii męskożywotności reprezentował go tylko jeden rzeczownik *wołu*; w historii polszczyzny typ się rozszerzył, obejmując jeszcze dwa rzeczowniki. Nie jest wykluczone, że typ ten, choć mikroskopijny, utrzyma się. Zmiany, które nastąpiły w ostatnich latach, spowodowały pojawienie się dwóch zupełnie nowych typów paradygmatu. Jeden z biernikiem różnym od mianownika i dopełniacza, drugi z dwoma biernikami, każdy występujący w innym kontekście.

	Typ 5	Typ 6
M.	<i>bilard</i>	<i>tenis</i>
D.	<i>bilardu</i>	<i>tenisa</i>
B. 1	<i>bilarda</i>	<i>tenis</i>
B. 2	–	<i>tenisa</i>

Oba powyższe typy są nie do końca zgodne z normą i regułami poprawnościowymi, ale są absolutnie powszechne, a przynajmniej bardzo częste. Przy czym, o ile forma *bilarda* bywa kwestionowana jako niepoprawna, o tyle chyba nikt nie ma zastrzeżeń ani do *lubię tenis*, ani do *gram w tenisa*. A zatem rozdwojenie biernika na dwa przypadki jest już – przynajmniej u części użytkowników – faktem dokonany.

Ponieważ dezintegracja biernika nie jest zmianą zakończoną, występuje w niektórych paradygmatach wariantywność morfologiczna, która przedstawia się jak niżej:

	Typ 3a	Typ 4a	Typ 5a	Typ 6a
M.	<i>zqb</i>	<i>wól</i>	<i>bilard</i>	<i>tenis</i>
D.	<i>zęba</i>	<i>wołu a. woła</i>	<i>bilardu a. bilarda</i>	<i>tenisa</i>
B. 1	<i>zqb a. zęba</i>	<i>wołu a. woła</i>	<i>bilard a. bilarda</i>	<i>tenis a. tenisa</i>
B. 2	–	–	–	<i>tenisa</i>

Opisana tendencja powinna, jeżeli utrzyma się w najbliższym czasie, doprowadzić do bardzo znacznego powiększenia liczby rzeczowników należących do typu 3. i do ewentualnego wyjścia z użycia typu 4. Wygląda na to,

że utrwali się też typ 6. z rozdwojonym biernikiem, który jak się zdaje występuje już u większości użytkowników języka polskiego. Wątpliwe jest natomiast przetrwanie typu 5. z trzema różnymi formami mianownika, dopełniacza i biernika.

Rzeczowniki z rozdwojonym biernikiem to przede wszystkim: *tenis, hokej, krykiet, ping pong, poker i squash*. Nie należą do nich – z niewiadomych powodów – *cymbergaj, brydż i palant* oraz – z oczywistych powodów (nazwy antropomorficzne) – *chińczyk i dureń*.

Rozdwojenie biernika w kilku nazwach gier jest zmianą sprzeczną z ogólną tendencją poszerzania klasy żywotnych. O ile pojawianie się bierników z końcówką *-a* jest masowe, o tyle w tym przypadku mamy do czynienia z powrotem do formy biernika równej mianownikowi, bezkońcówkowej. Przyczyną tej zmiany jest być może podświadoma chęć uniknięcia frywolnego skojarzenia w zdaniach typu *Małgosia lubi oglądać mojego tenisa* i zastąpienie go konstrukcją niepowodującą tego typu asocjacji *lubi oglądać mój tenis*. Oczywiście hipoteza ta jest nie do udowodnienia. Jest bowiem niemożliwe ustalenie, kto po raz pierwszy użył tej konstrukcji i jaka była podświadoma motywacja tego kogoś. Przyjmijmy zatem zasadę, że jeśli nie ma innej hipotezy, ta, która jest, powinna zostać zaakceptowana do czasu ewentualnego znalezienia (co mało prawdopodobne) czegoś lepiej tłumaczącego opisaną zmianę.

### Bibliografia

- AMPEL-RUDOLF M., 2009, Kategoria rodzaju gramatycznego i semantyczna kategoria istotności poznawczej, *Linguistica Copernicana 2 (2)*, s. 209–221.
- LEWIŃSKI P., 2006, Czy istnieje fleksja kulturowa?, *Rozprawy Komisji Językowej XXIII*, s. 139–145.
- ŁAZIŃSKI M., 2006, *O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzajowo- płciowa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- NAGÓRKO A., 1998, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SALONI Z., 1974, Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich, *Język Polski LIV*, z.1–2, s. 3–13, 93–101.
- SJPSzym: SZYMCZAK M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

**On the change of the accusative in non-paradigmatic uses**

**( s u m m a r y )**

In modern Polish we can observe some processes which contribute to a considerable system change which consists in the expansion of *-a* in the accusative of semantically inanimate masculine nouns, the appearance of masculine names having different forms of nominative, genitive and accusative and – finally – the bifurcation of the accusative in two cases with reference to masculine nouns denoting games.

